

Sygn. akt VIII C 648/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.064,93 zł (trzydzieści osiem tysięcy sześćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 października 2022 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.719,16 zł (sześć tysięcy siedemset dziewiętnaście złotych szesnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;
4. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi -W. w Ł. kwotę 61,84 zł (sześćdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem niewykorzystanych części zaliczek na biegłego.

Sygn. akt VIII C 648/23

UZASADNIENIE

W dniu 20 października 2022 roku powód - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w S. powództwo o zapłatę kwoty 39.266,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2022 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił że w dniu 4 lipca 2022 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki M. o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany wyliczył wartość szkody na kwotę 29.627,63 zł, która została wypłacona. Odszkodowanie to jest zaniżone, jak wynika bowiem z kalkulacji powoda rzeczywisty koszt naprawy pojazdu wynosi 68.893,78 zł. Pełnomocnik powoda wskazał ponadto, że roszczenie wobec ubezpieczyciela z tytułu kosztów przywrócenia stanu poprzedniego jest niezależne od tego, czy naprawa została już dokonana. Dodał,

że w przypadku wadliwej naprawy, przeprowadzonej tańszym kosztem, dochodzi do powiększenia uszczerbku w majątku poszkodowanego. Wreszcie podniósł, że powód nabył wierzytelność wobec pozwanego w drodze umowy cesji.

(pozew k. 4-6v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik zakwestionował złożony przez powoda kosztorys, podniósł, że koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu, co kwalifikuje szkodę jako całkowitą. W takiej sytuacji żądanie powoda ogranicza się do żądania różnicy między wartością pojazdu przed szkodą i po szkodzie.

(odpowiedź na pozew k. 40-41)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Po wydaniu uzupełniającej opinii przez biegłego sądowego strony nie kwestionowały ustaleń biegłego i nie wnosiły zastrzeżeń do wydanej opinii.

(pismo procesowe k. 119-120, protokół rozprawy k. 143)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lipca 2022 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do M. K. samochód marki M. o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(okoliczności bezsporne)

Zaistniała szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Szkodę zakwalifikowano jako częściową, a jej wartość pozwany wyliczył na kwotę 29.627,63 zł brutto, którą wypłacono uprawnionemu,

o czym pozwany poinformował w wydanej decyzji. W sporządzonej kalkulacji ubezpieczyciel m.in. przyjął stawkę za 1 rbg w wysokości 75 zł netto, obniżył wartość materiałów lakierniczych o 50% oraz wartość części o 25%, w odniesieniu do niektórych elementów uwzględnił ceny części jakości P, (...), (...), dodatkowo zastosował potrącenie na kosztach naprawy oraz za dawne szkody.

(decyzja k. 11, kalkulacja naprawy k. 18-25, wycena wartości pojazdu k. 26-27, okoliczności bezsporne)

Na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 września 2022 roku M. K. przeniosła na powoda wierzytelność o zapłatę odszkodowania od sprawcy szkody oraz jego ubezpieczyciela w związku ze zdarzeniem z dnia 4 lipca 2022 roku w pojeździe marki M..

Po nabyciu wierzytelności powód sporządził kalkulację naprawy, na gruncie której koszt przywrócenia samochodu M. do stanu przed szkodą oszacował na kwotę 68.893,78 zł brutto.

(umowa cesji k. 10, kalkulacja naprawy k. 12-17, okoliczności bezsporne)

W wiadomości email z dnia 13 października 2022 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 39.266,15 zł tytułem dalszego odszkodowania. W tej samej dacie wezwanie to wraz z załączonym kosztorysem zostało przekazane do działu odwołań pozwanego. W odpowiedzi pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

(wydruk wiadomości email k. 28-29, z akt szkody: korespondencja email, pismo z dnia 10.11.2022; okoliczności bezsporne)

Koszt naprawy samochodu marki M. wyliczony zgodnie z technologią producenta pojazdu, z uwzględnieniem nowych i oryginalnych części oraz stawki za rbg w wysokości 130 zł netto, wynosi 67.692,56 zł brutto. Wartość tego pojazdu przed szkodą wynosiła 71.000 zł, co kwalifikuje szkodę, jako częściową.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 52-55, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 106-107v.)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego J. Z.. Oceniając opinię biegłego w jej ostatecznym kształcie Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W pierwotnej opinii biegły nie uwzględnił całości wyposażenia samochodu M., wobec czego zaniżył jego wartość, a tym samym zakwalifikował szkodę jako całkowitą. Po dokonaniu dodatkowych ustaleń w powyższym zakresie biegły przeprowadził ponowną wycenę, w oparciu o którą zmienił swój wcześniejszy wniosek i uznał szkodę za częściową. Opinia biegłego, po uzupełnieniu, nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą. W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła

szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 lipca 2022 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu

w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania, w tym kwalifikacja zaistniałej szkody.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie

się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie

zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy,

że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego

(tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu).

Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973/6/111). Reguła ta ma jednak wyjątki. Do ich grona zalicza się przede wszystkim sytuacja, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. N. trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Od strony praktyczno-metodologicznej zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne

w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalone jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed

uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku,

II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał,

że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Kwestia ta była także przedmiotem rozważań na gruncie wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku (V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli zatem koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Wyjaśnił, że świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazanym sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją,

w której tak trzeba będzie określić zakres obowiązku odszkodowawczego, jest taka,

w której koszt naprawy samochodu wydatnie, znacznie, przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem. W takim wypadku przywrócenie stanu poprzedniego (wyłożenie kosztów takiego przywrócenia) pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). Gdyby więc koszt naprawy samochodu był znacznie wyższy od wartości samochodu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Takie ustalenie wysokości szkody ("strat, które poszkodowany poniósł") i sposobu jej naprawienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i 363 § 1 k.c., ani w art. 822 k.c. Dlatego też w orzecnictwie za utrwalony należy uznać pogląd, iż jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza

się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (por. m.in. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 roku, II CR 475/70, OSP 1971/12/231; wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15; wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 roku, II CSK 100/18, LEX; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 306/13, LEX). Sąd Rejonowy w pełni podziela ten pogląd przyjmując, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartość sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego. W omawianej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca. Jak wynika bowiem z opinii biegłego, wartość samochodu M. wynosi 71.000 zł brutto i nie przekracza uzasadnionych kosztów naprawy – 67.692,56 zł brutto, co w myśl przeprowadzonych rozważań czyni naprawę ekonomicznie opłacalną.

W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy

i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go bowiem prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej

niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztem przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał, albo też dokonał jej częściowo i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Przyjęcie przeciwnego poglądu powodowałoby nieuzasadnione różnicowanie sytuacji poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych (w takich samych lub podobnych stanach faktycznych), szczególnie biorąc pod uwagę, że sytuacja ta niejednokrotnie uzależniona jest od stanowiska ubezpieczyciela zobowiązanego do wypłaty odszkodowania. Brak jest podstaw prawnych do wymagania od poszkodowanego, aby z naprawą lub sprzedażą samochodu stanowiącego jego własność oczekiwał do zakończenia np. postępowania sądowego albo też, aby wysokość należnego odszkodowania uzależniona była od momentu, w którym następuje ostatecznie jego wypłata. Na wysokość odszkodowania mogłyby wówczas mieć wpływ okoliczności irrelevantne z punktu widzenia rozmiaru doznanego przez właściciela pojazdu uszczerbku, ustalanego w dacie zdarzenia. Skoro poszkodowany, który uzyskał odszkodowanie przed dokonaniem naprawy nie musi następnie rozliczać się

z uzyskanych środków, to wymagania takiego nie można kierować wobec tych poszkodowanych, którzy wcześniej dokonali całkowitej albo częściowej naprawy samochodu, albo też go sprzedali. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać więc wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Nie znajduje zatem oparcia w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że w przypadku sprzedaży pojazdu wysokość odszkodowania może być przez poszkodowanego udowodniona tylko poprzez wykazanie różnicy między wartością pojazdu przed szkodą i ceną uzyskaną z jego sprzedaży, które jednocześnie wyznaczają wielkość uszczerbku w jego majątku. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo; wyrok SN z dnia 3 lipca 2019 roku, II CSK 308/18, L.; wyrok

SN z dnia 3 kwietnia 2019 roku, II CSK 100/18, L.). W ocenie Sądu odmienne stanowisko budziłoby również wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Poszkodowani, którzy naprawili pojazd i którzy naprawy nie dokonali oraz poszkodowani, którzy po szkodzie częściowej zbyli pojazd, czy też pozostawili go w swojej dyspozycji nie powinni być odmiennie traktowani, skoro w ich sytuacji prawnej nie zachodzą różnice, które by to uzasadniały (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2006 roku, SK 41/05, OTK-A 2006, nr 9, poz. 126, z dnia 7 lutego 2006 roku, SK 45/04, OTK-A 2006, nr 2, poz. 15 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 roku, I BU 9/14, M.Pr. 2016, nr 2, str. 97-105, i z dnia 5 maja 2010 roku, I PK 201/09). W konsekwencji fakt ewentualnej naprawy samochodu marki M. i jej koszt, jak również ewentualna sprzedaż tego pojazdu mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o ostatecznie niekwestionowaną opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia drogowego, z uwzględnieniem technologii producenta pojazdu, z użyciem części nowych, oryginalnych, a także technologii producenta pojazdu przywracającej stan poprzedni, wynosi 67.692,56 zł brutto. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego

na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie

za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu

jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodziły w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego,

a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. Dodatkowo w przypadku zastąpienia uszkodzonych części kategorii O elementami jakości (...) nie ma się do czynienia z częściami identycznymi. Różnica sprowadza się do tego, że części jakości (...) nie posiadają znaku producenta pojazdu, a jednocześnie są tańsze o 25-50% od części oryginalnych, co powoduje zmniejszenie wartości rynkowej pojazdu

po ich zamontowaniu. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne

i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznane są ich parametry, a ich montaż w pojeździe może skutkować nieprawidłowym działaniem systemów bezpieczeństwa. Co relewantne, pozwany, który przeprowadził oględziny samochodu M. nie wykazał w żaden sposób

(art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w aucie tym były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie

III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. także wyrok z dnia 8 grudnia 2021 roku, I NSNC 78/21, L.). Zajmując przywołane stanowisko Sąd Najwyższy odrzucił kierunek wykładni, z którego miałyby wynikać, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, częścią nową powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Podkreślił, że część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. W orzecznictwie podnosi się ponadto, że przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 roku, III CZP 51/18, OSNC 2019/9/94). Tożsamy wniosek wysnuł biegły w opinii. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części.

Reasumując Sąd uznał, że powód był uprawniony dochodzić uzupełniającego odszkodowania w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy kosztem naprawy wyliczonym przez biegłego (67.692,56 zł) a wypłaconą przez pozwanego sumą pieniężną (29.627,63 zł), a więc sumy 38.064,93 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz

powoda kwotę 38.064,93 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 października 2022 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie

w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia

się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie

go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do dopłaty w terminie 3 dni uzupełniającego odszkodowania w kwocie 39.266,15 zł pismem z daty 13 października 2022 roku skutecznie przesłanym na pocztę email. Termin płatności przypadał zatem na dzień 17 października 2022 roku (zgodnie z art. 115 k.c.), co uzasadniało zasądzenie odsetek począwszy od dnia następnego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 98 k.p.c.

w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód wygrał spór niemal w całości (w blisko 97%) był zatem uprawniony żądać zwrotu całości poniesionych kosztów procesu. Te obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 1.964 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wykorzystaną część zaliczek na biegłego – 1.138,16 zł. Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.719,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto Sąd nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 61,84 zł tytułem pozostałej części zaliczek na biegłego.